

Sygn. akt II Cgg 28/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Sławomir Łabuz

Protokolant: Izabela Kucza

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 roku w Rybniku

sprawy z powództwa M. R., Z. W., L. R. i J. Z.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w K.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania.

Sygn. akt: II Cgg 28/14

UZASADNIENIE

Powodowie pozwem z dnia 7.07.2014 r. domagali się zasądzenia na ich rzecz łącznie kwoty 600.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, proporcjonalnie do posiadanych przez siebie udziałów w nieruchomości. Podnieśli, iż są współwłaścicielami nieruchomości położonej w R. przy ul. (...). Na terenie położenia nieruchomości występują szkody górnicze w wyniku których powstały szkody w budynku w postaci odchylenie od pionu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzuciła, iż pomiędzy stronami toczyło się postępowanie ugodowe w wyniku którego nie doszło do zawarcia ugody. Wskazała, iż to stroną powodową obciąża wykazanie okoliczności uzasadniających powództwo.

W toku postępowania pismem z dnia 5.08.2015 r. pozwana zarzuciła, iż powódka Z. W. nabyła w drodze darowizny nieruchomość już uszkodzoną. Podniosła nadto zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, iż użytkownicy od co najmniej 2004 r. wiedzieli o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd ustalił

Powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonej w R. o powierzchni 0,0769 ha dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim księga wieczysta (...) (k. 34-44). Na nieruchomości posadowiony jest budynek mieszkalny oraz gospodarczy. Wcześniej, nieruchomość stanowiła współwłasność po połowie C. R. oraz M. S.. Następnie, umową darowizny z dnia 24.06.2010 r. powódka Z. W. nabyła od M. S. połowę nieruchomości natomiast C. R. zmarł 7 kwietnia 2013 r. Spadek po nim odziedziczyli w częściach równych małżonka L. R. oraz dwoje zstępnych – M. R. oraz J. Z.. Obecnie, powódka Z. W. posiada udziały w nieruchomości w wysokości 6/12 a powódka L. R., M. R. oraz J. Z. udziały po 2/12 każdy z nich (k. 41-42, 50-52).

W rejonie nieruchomości prowadzono eksploatację górnictwem zakładu górnictwa pozwanego która negatywnie oddziaływała na budynek w latach od 1948 do 2014 roku. Zgodnie z wyliczeniami teoretycznymi, wskutek eksploatacji górnictwa nieruchomość wraz z budynkami obniżyła się o 5,93 m i pochyliła się o 19,5 promila. Faktycznie zaś, obliczone pochylenie budynku wyniosło nie 19,5 promila a 27 promila. Budynek zaczął się pochylić już w czasie eksploatacji złóż w latach 1948-1972 jednak było to pochylenie niewielkie i użytkownicy nie odczuwali go. W latach 1993-1998 roku eksploatowany był pokład nr 713/12a. Wpływy z eksploatacji tego pokładu zakończonej w 1998 roku ujawniały się jeszcze maksymalnie przez dalsze 6 lat i zakończyły się w 2004 roku. Wówczas, wg wyliczeń teoretycznych budynek był pochylony o ponad 15 %. Pochylenie to jest już wychyleniem odczuwalnym dla użytkowników nieruchomości. Jednak faktycznie, pochylenie nieruchomości było większe. W roku 2011 r. pochylenie wynosiło 26 % a w roku 2015 - 27 %. Eksploatacja górnictwa była natomiast jedyną przyczyną pochylania się budynku (opinia biegłego k. 109-159, wyjaśnienia na rozprawie k. 249)

Pismem z dnia 3.03.2011 r. współwłaściciele nieruchomości Z. W. i C. R. poinformowali pozwaną, iż wskutek szkód górniczych ich budynek się pochylił. W związku z tym, wniesli o podjęcie stosownych działań w tym o pomiar pochylenia (k. 11).

Kolejnym pismem z dnia 31.03.2011 r. C. R. w związku z podziemnym wstrząsem zauważył uszkodzenia budynku w postaci pęknięć, ponowił prośbę o pomiar pochylenia (k. 68).

Dnia 5.07.2011 r. przeprowadzono oględziny budynku przez przedstawicieli pozwanego w obecności ówczesnych właścicieli Z. W. oraz C. R., opisano zakres uszkodzeń (k. 70).

(...) miernicze pozwanej dnia 11.07.2011 r. dokonały pomiarów pochylenia budynku gdzie wypadkowa wyniosła 26 % (k. 96)

Ugodą z dnia z dnia 20.07.2011 r. strony porozumiały się w przedmiocie naprawy m.in. szkód polegających na spękanii ścian, naroży, pęknięć ogniomuru. Naprawienia szkód miała dokonać pozwana (k. 72). Aneksem do zwartej ugody z dnia 1.08.2011 r. strony postanowiły jednak, iż to Z. W. i C. R. dokonają napraw szkód we własnym zakresie za którą to pozwany wypłaci odszkodowanie pieniężne (k. 73-75).

Pismem dnia 21.07.2011 r. pozwana poinformowała Powódkę Z. W. iż zleci wykonanie analizy techniczno – ekonomicznej sposobu naprawy szkody polegającej na wychyleniu budynku (k. 240).

Na zlecenie kopalni rzeczoznawca J. K. w listopadzie 2011 r. sporządził analizę techniczno – ekonomiczną budynku powodów gdzie zaproponował wypłatę odszkodowania tytułem uciążliwości w jej użytkowaniu (dowód: opracowanie w załączeniu do akt).

Dnia 22.10.2012 r. pomiędzy pozwaną a C. R. ustalono koszt napraw kolejnych uszkodzeń (k. 76). Aneksem do wcześniejszej ugody z dnia 22.10.2012 r. strony postanowiły, iż naprawa tychże uszkodzeń zostanie wykonana przez właścicieli nieruchomości za stosownym wynagrodzeniem (k. 77-79).

Dnia 27.05.2014 r. kopalnia zaproponowała w trakcie negocjacji zapłatę kwoty 77.648,64 zł tytułem odszkodowania za pochylenie budynku. Pełnomocnik Z. W. – jej córka J. Ś. wniosła z kolei o wypłatę kwoty 319.301,80 zł tytułem kosztów rektyfikacji z możliwością dalszego użytkowania budynku w obecnym stanie technicznym lub wypłatę odszkodowania w wartości odtworzeniowej (k. 83-84).

Pismem z dnia 5.06.2014 r. pozwana poinformowała o podtrzymaniu swego stanowiska tj., iż nie wyraża zgody na wypłatę odszkodowania w wysokości kosztów rektyfikacji lub w wartości odtworzeniowej budynku (k. 4).

Dnia 19.06.2015 r. służby miernicze pozwanej dokonały kolejnego pomiaru pochylenia budynku mieszkalnego - budynek był pochylony w kierunku północnym o 27,00 %.

Strony nie kwestionowały opinii biegłego w przedmiocie ustaleń co do pochylenia budynku. Biegły poczynił dalsze ustalenia – te były początkowo kwestionowane przez obie strony po czym strona powodowa zmieniła stanowisko i wskazała, iż ich nie kwestionuje. Jednakże dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają one znaczenia. Ustalenia biegłego co do wielkości pochylenia budynku w czasie są spójne, logiczne i poparte teoretycznymi rozważaniami. W kwestii wielkości pochylenia i jego odczuwania przez użytkowników biegły wskazał na opracowania Głównego Instytutu Górniczego oraz inne opracowania naukowe które podzieliły wychylenie budynku na poszczególne kategorie uciążliwości. Kategoria od 15,0 ‰ do 20,0 ‰ jest to kategoria wychyleń o tzw. średniej uciążliwości odczuwalnej już przez osoby użytkujące budynek. Przy takim pochyleniu budynku zalecana jest jego likwidacja lub zmniejszenie pochylenia poprzez przeprowadzenie rektyfikacji całej bryły budynku. Dodatkowo zauważyć należy, iż biegły wskazał na to, iż w 2004 r. pochylenie 15 ‰ było wartością teoretyczną, faktyczna była zaś większa. Tak też wg. wyliczeń teoretycznych obecne wychylenie to 19,5 ‰ podczas gdy pomiary wskazały na wartość 27‰ a więc 7,5‰ więcej. Oczywiście oddziaływanie nie jest liniowe ($15 + 7,5 = 22,5‰$) jednak jeżeli obliczenia dały pochylenie 15‰ w 2004 r. to faktycznie było ono wyższe, konsekwentnie zaś musiało być ono odczuwalne.

Sąd zważył

W pierwszej kolejności należało ustalić jakie przepisy prawa materialnego znajdują swe zastosowanie, czy przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – prawo geologiczne i górnicze, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. czy też przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. prawo geologiczne i górnicze. W uchwale z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie III CZP 75/13 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze. Pogląd ten Sąd podziela. Zatem istotnym jest ustalenie kiedy miało miejsce zdarzenie wywołujące szkodę oraz jej powstanie. Z niekwestionowanych ustaleń biegłego wynika, iż w 2004 r. pochylenie budynku osiągnęło wartość 15 ‰, kopalnia dokonywała napraw nieruchomości w 2006 roku zaś C. R. i Z. W. pismem z dnia 3.03.2011 r. poinformowali pozwaną, iż wskutek szkód górniczych ich budynek się pochylił. Zatem, skoro zdarzenia wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r., zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze.

Pozwana w toku postępowania podniosła zarzut przedawnienia niweczący roszczenie powodów. Termin rozpoczęcia przedawnienia (art. 442 1 § 1 kc) rozpoczyna się w dniu w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Natomiast o tym, kiedy powodowie uzyskali taką wiedzę przesądzają dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Ustalenie tej daty jest bowiem sferą faktów a nie prawa.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż szkoda powstaje wówczas, gdy doszło do tego rodzaju wychylenia obiektu, które staje się zauważalne dla korzystającego. Termin przedawnienia należy ustalać od momentu, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci pochylenia budynku (por. m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2013 r., sygn. akt V ACa 834/12, LEX nr 1298912; z dnia 10 maja 2005 r., sygn. akt I ACa 76/05, LEX nr 164611). Zgodnie z opinią biegłego, momentem kiedy poszkodowany mógł zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci pochylenia budynku był rok 2004. Wówczas to zakończyły się wpływy pochodzące z eksploatacji pokładu który to zakończono w 1998 r. Maksymalne wpływy mogły trwać przez okres 6 lat. W 2004 r. budynek pochylił się przynajmniej o 15 promili co jest taką wielkością która umożliwia dostrzeżenia tego faktu przez użytkowników budynku. Zatem bieg terminu przedawnienia należy liczyć od końca roku 2004. Zauważyć również należy, iż z zeznań powodów wynika, iż fakt, że szkody wywoływane są przez działalność kopalni znana była „od zawsze”. Potwierdza to ustalenia biegłego który wskazał, iż wpływy rozpoczęły się już od 1948 roku. Niezależnie od tego powódka wskazywała iż pomięta, że w roku 2006 kopalnia wykonywała naprawy budynku, ankrowanie w związku z czym przenosiła rzeczy z remontowanego domu.

Termin przedawnienia - zgodnie z artykułem 94 i 95 ustawy – został przez ustawodawcę określony w art. 442 1 § 1 kc, stosuje się zatem trzyletni termin przedawnienia. W rozpoznawanej sprawie widoczne i przede wszystkim

odczuwalne skutki prowadzonej przez pozwaną działalności górniczej nastąpiły w 2004 r. Z tej przyczyny uznać należy, iż początkową datą biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest koniec 2004 r. wtedy poprzednicy prawni powodów nie tylko posiadali wiedzę o szkodach, ale też byli świadomi ich związku z działalnością kopalni. Skoro tak, zatem zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną jest zasadny, roszczenie powodów uległo przedawnieniu z końcem 2007 roku. Posiadanie wiadomości o szkodzie jako przesłance koniecznej do dochodzenia odszkodowania zostaje zrealizowane już w chwili, w której poszkodowany wie o wystąpieniu szkody w ogóle, czyli gdy ma świadomość faktu powstania szkody. Co istotne, rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia - wystarczająca jest natomiast sama wiedza poszkodowanego o tym, że szkodę mu wyrządzono oraz o tym, kto obowiązany jest do jej naprawienia.

Natomiast wbrew twierdzeniu powodów, w niniejszej sprawie nie zaistniały żadne okoliczności uzasadniające przyjęcie, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa (art. 5 kc). Zarzut przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może nastąpić tylko wyjątkowo, koniecznym jest wykazanie, że beczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. W latach 2006 i kolejnych poprzednicy prawni powodów zgłaszali szkody wywołane ruchem zakładu górniczego a kopalnia za każdym razem podejmowała kroki co do jej likwidacji. Co więcej, sam fakt pochylenia pomimo, iż został zgłoszony dopiero w piśmie z 3.03.2011 r. to kopalnia podjęła postępowanie w tym zakresie. Bezzasadne są zarzuty przedłużania postępowania przez kopalnię gdyż w lipcu 2011 przeprowadzono oględziny i pomiary a analizę techniczną sporządzono w listopadzie 2011 roku. Wówczas zaproponowano kwotę odszkodowania. Powódka Z. W. miała zatem możliwość podjęcia działań jeżeli nie zgadzała się z opinią tym bardziej, iż w roku 2011 była aktywna w zakresie korespondencji z kopalnią. Co więcej, jej córka a pełnomocnik w niniejszym postępowaniu miała kancelarię w budynku od 2010 roku. Pełnomocnik zarzuca, iż w chwili darowizny powódka miała 84 lata jednakże fakt ten nie przeszkadzał w dochodzeniu swych praw przed kopalnią, w 2011 r. wystosowała 3 pisma. Od 2004 do 2010 r. właścicielem udziałów w domu była poprzednik prawny Z. M. S. która otrzymała udział w drodze spadkobrania jednak – jak oświadczone - nieruchomością się nie interesowała. Natomiast w przypadku C. R. wskazać należy iż mieszkał w nim do lat 80 a następnie go wynajmował. Do chwili śmierci 7.04.2013 r. wszystkim się zajmował, następnie zaś jego spadkobierczyni – małżonka - przedłużała umowy najmu i pobierała najem, podejmowała zatem aktywność w kwestii spraw budynku. Jego spadkobiercy wiedzieli, iż nieruchomość była pochylona co im przekazywał. Po jego śmierci powodowie skontaktowali się z drugim właścicielem która zleciła sprawę swojej córce – pełnomocnik Z. W.. Pomimo tego, pozew został wniesiony 9.07.2014 r. - 6,5 roku po przedawnieniu roszczenia, niespełna 3,5 roku po pisemnym wezwaniu pozwanej kopalni do usunięcia szkody polegającej na pochyleniu. W tych okolicznościach nie sposób uznać, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa.

Również zarzut powódki przerwania biegu przedawnienia pismem z lipca 2011 roku jest chybiony. Po pierwsze, przedawnienie bieg swój ukończyło 31.12.2007 roku. Niezależnie zaś od tego, pismo to nie może zostać uznane za uznanie roszczenia o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 2 kc.

Na marginesie wskazać należy, iż powódka Z. W. nabyła nieruchomość dnia 24.06.2010 r. dotkniętą szkodami górniczymi w postaci pochylenia się budynku. Nie wykazała jednak (art. 6 k.c.), by wraz z uszkodzoną nieruchomością nabyła również wierzytelność o naprawienie szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego spowodowanych przed dniem jej nabycia (art. 509 k.c.). Przedstawione Sądowi oświadczenie (k. 239) trudno uznać za wiarygodne. Wynika z niego, iż wraz z darowizną, 24.06.2010 r. powódka nabyła ustną umową wierzytelność o odszkodowanie za szkody wywołane ruchem zakładu górniczego. Gdyby faktycznie do tego doszło, zapewne sporządzono by stosowny zapis w akcie notarialnym bądź też zawarto umowę w zwykłej pisemnej formie. Natomiast w tych okolicznościach gdzie pełnomocnik wnosił o pominięcie dowodu z przesłuchania powódki z powodu stanu jej zdrowia trudno uznać takowe oświadczenie za wiarygodne.

O kosztach orzeczono na zasadzie art 102 kpc uznając, iż w sprawie mamy wypadek szczególnie uzasadniony. Powodowie pozostawali w subiektywnym przekonaniu o przysługujących im roszczeniach. Dopiero wobec opinii biegłego a więc po uzyskaniu wiadomości specjalnych strona pozwana podniosła zarzut niweczący – przedawnienia –

w związku z poczynionymi ustaleniami. Zasadnym pozostawało więc w tych okolicznościach odstąpienie od obciążenia powodów kosztami.